

Karol Sacewicz

"Akcja sowiecko-komunistyczna w Polsce" - raport specjalny Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego "Kaliny" (27 czerwca 1942 roku)

Echa Przeszłości 7, 251-269

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karol Sacewicz

Institut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

„AKCJA SOWIECKO-KOMUNISTYCZNA W POLSCE” – RAPORT SPECJALNY KOMENDANTA GŁÓWNEGO ARMII KRAJOWEJ GEN. STEFANA ROWECKIEGO „KALINY” (27 CZERWCA 1942 ROKU)

22 czerwca 1941 r. Trzecia Rzesza przystąpiła do realizacji założeń strategicznych planu „Barbarossa”, co oznaczało początek wojny niemiecko-sowieckiej. Nowy front drugiej wojny światowej w sposób diametralny zmodyfikował ówczesną sytuację międzynarodową. Wbrew swoim planom ZSRS został zmuszony do sojuszu polityczno-wojskowego z obozem państw alianckich, w których gronie znajdowała się RP, stając się jednym z głównych jego filarów. Nie była to jedyna konsekwencja tego wydarzenia. Dla Polski i Polaków agresja niemiecka na swego dotychczasowego sojusznika, a następnie szybkie postępy Wehrmachtu miała pozytywne i negatywne strony. Do tych pierwszych zaliczyć należy przede wszystkim entuzjastycznie przywitany przez zdecydowaną większość polskiego społeczeństwa konflikt pomiędzy wrześnieowymi agresorami i okupantami ziem polskich¹, scalenie pod jednym z nich wszystkich ziem II RP, podpisanie w lipcu 1941 roku tzw. układu Sikorski – Majski, a także tworzenie polskiego wojska w Związku Sowieckim. Do listy negatywów zapisać należy niewątpliwie osłabienie pozycji Rządu RP na uchodźstwie w obozie państw sprzymierzonych, a także zjawisko sowieckiej dywersji i partyzantki na wschodnich oraz centralnych ziemiach II RP.

¹ Zob. K. Sacewicz, *Układ Sikorski – Majski w ocenie centralnej prasy polityczno – informacyjnej Polskiego Państwa Podziemnego (czerwiec –sierpień 1941 r)*, „Echa Przeszłości” 2004, t. V, s. 156–161; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 69–70.

Ten ostatni aspekt, w okresie funkcjonowania oficjalnych polsko-sowieckich stosunków dyplomatycznych, stanowił obok zagadnienia ewakuacji Polskich Sił Zbrojnych z ZSRS jeden z podstawowych problemów w rzeczonych bilateralnych relacjach. Problematyka ta nie została rozwiązana do końca wojny wpływając w sposób istotny na wzajemne stosunki nie tylko między państwowe, ale i narodowe. Newralgiczność tego zagadnienia wynikała z kilku istotnych powodów:

1) nie istniała żadna regulacja prawna bądź wspólny sowiecko – polski organ koordynujący wszelkie działania dywersyjne ZSRS odnośnie Polski²;

2) obecność sowieckich dywersantów naruszała suwerenność RP;

3) strona sowiecka traktowała wschodnie ziemie II RP, jako integralną część ZSRS, a obecność oddziałów sowieckich miała tę przynależność poświadczać³;

4) sowiecko-komunistyczne akcje bojowe stały w zdecydowanej sprzeczności z koncepcjami powstania powszechnego zawartymi w planach Sztabu Naczelnego Wodza i Komendy Głównej Armii Krajowej (KG AK)⁴;

5) sowieckie akty dywersji były politycznie i propagandowo wspomagane przez – uznawaną przez polskie podziemie niepodległościowe za sowiecką agenturę – Polską Partię Robotniczą (PPR) i jej formację bojową, tj. Gwardię Ludową (GL)⁵;

6) akty te wywoływały wzmożenie terroru niemieckiego, którego ofiarą padała przede wszystkim ludność cywilna;

7) w latach 1941–1943 akcje te nie posiadały żadnego uzasadnienia z wojskowego punktu widzenia, z racji ich olbrzymiej odległości od frontu wschodniego;

8) oddziały dywersyjne przejawiały często charakter antypolski, prowadziły wzmożoną agitację komunistyczną;

9) akty dywersji i propagandy wykonywane były przez koalicyjanta, wobec którego można było podejmować – zwłaszcza w okresie 30 lipca 1941 – 25 kwietnia 1943 r. – jedynie kroki dyplomatyczne.

² Zob. K. Sacewicz, *Obraz sowieckich akcji dywersyjnych w okupowanej Polsce (1941–1943) na łamach „Biuletynu Informacyjnego”, „Echa Przeszłości”* 2003, t. IV, s. 130–131.

³ P. Wieczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1939 – 1945*, Warszawa 2005, s. 295–296.

⁴ Zob. M. Ney-Krwawicz, *Powstanie powszechne w koncepcjach i pracach Sztabu Naczelnego Wodza i Komendy Głównej Armii Krajowej*, Warszawa 1999; idem, *Koncepcje walki i powstania*, [w:] *Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 1999, s. 196–232; idem, *Koncepcje powstania powszechnego na ziemiach polskich*, [w:] *Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 2004, s. 64–95.

⁵ Na temat stosunku niepodległościowego podziemia wobec komunistów zob. *Polskie Państwo Podziemne wobec komunistów polskich (1939–1945). Wypisy prasy konspiracyjnej*, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn 2005; T. Żenczykowski, *Rozmowy Delegatury Rządu – PPR w 1943 roku w świetle faktów*, „Zeszyty Historyczne” 1974, z. 27, s. 104–129; J. Marszałec, *Działalność informacyjna i propagandowa agend Polskiego Państwa Podziemnego w kwestii komunistycznej*, [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2003, s. 134–153; P. Gontarczyk, op. cit., s. 131–139, 195–218, 276–282.

Rok 1942 stanowił szczególnie okres w rozwoju sowieckiej akcji sabotażowo-dywerysyjnej na ziemiach polskich. W maju tożsamą działalność – aczkolwiek z tragicomicznym skutkiem – zapoczątkowały pierwsze oddziały bojowe rodzimych komunistów, tj. GL⁶. Ponadto wraz z ofensywą niemiecką na Kaukazie wzmożło się natężenie aktów dywersji i sabotażu oraz liczba sowieckich oddziałów. Szczególnie dotkliwie odczuła to ludność cywilna, stając się pierwszą i często jedyną ofiarą niemieckich działań odwetowych.

Dotychczasowe reakcje Sztabu Naczelnego Wodza, Rządu RP na uchodźstwie oraz Polskiego Państwa Podziemnego (PPP) wobec akcji sowiecko-komunistycznej ograniczały się do prób jednoznacznego określenia swego stanowiska⁷, reakcji dyplomatycznych⁸, a także do publikacji antydywersyjnych na łamach niepodległościowej prasy konspiracyjnej⁹. Środki te były jednak niewystarczające. Ponadto strona polska była *de facto* bezsilna wobec polityczno-wojennych planów Kremla. Te koncentrowały się przede wszystkim na jak najszybszym odciążeniu frontu wschodniego poprzez wywołanie powstania na jego bliskim oraz dalekim zapleczu¹⁰, a także na aspiracjach Moskwy do dalszej okupacji polskich ziem wschodnich.

W kolejnych latach wojny, tj. 1943–1944, zagadnienie sowiecko-komunistycznych oddziałów dywersyjnych i partyzanckich nie zostało rozwiązane. Im bliżej granic II RP znajdował się front wschodni, tym coraz wyraźniej zwiększała się ilość rzeczonych oddziałów oraz rosła ich aktywność bojowa, przede wszystkim zaś polityczna. Coraz częściej ujawniały one swoje antypolskie oblicze, a wykonując tajną dyrektywę szefa Centralnego Sztabu Ruchu

⁶ Były to trzy grupy GL: 1) dowodzona przez Franciszka Zubrzyckiego „Małego Franka” wysłana w okolice Piotrkowa Trybunalskiego, 2) dowodzona przez Mariana Baryłę „Bartka” wysłana w Grójeckie i 3) dowodzona przez Augusta Langego „Grubego Stacha” wysłana także w Grójeckie; zob. *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, oprac. M.J. Chodkiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, t. I, Warszawa 1997, s. 143–173; P. Gontarczyk, op. cit., s. 169–172; Zgoła odmiennie działalność niniejszych (i nie tylko) grup GL ukazywała historiografia PRL oraz apogleci dziejów polskiego podziemia komunistycznego; zob. R. Nazarewicz, *Nad Górną Wartą i Pilicą*, Warszawa 1964; idem, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 2000; *Wspomnienia żołnierzy GL i AL*, oprac. J. Gras, Cz. Gołąbek, B. Kobuszewski, T. Tarnogrodzki, Warszawa 1962; J.B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971.

⁷ Zob. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. 59–60, 67–68.

⁸ Ibidem, s. 271.

⁹ Zob. G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP – ZWZ – AK 1939–1945*, Warszawa 1987, s. 313; K. Sacewicz, *Obraz sowieckich akcji...*, s. 127–150; *Polskie Państwo Podziemne wobec komunistów polskich...*

¹⁰ Cele te wojsku sowieckiemu, a także społeczeństwu ZSRS wyznaczył w swym przemówieniu z 3 lipca 1941 roku Józef Stalin. Stwierdził on: „[...] w zajętych przez wroga rejonach należy tworzyć oddziały partyzanckie konne i piesze, tworzyć grupy dywersyjne do walki z jednostkami nieprzyjaciela, do wzniecania w każdym punkcie wojny partyzanckiej, [...] w zagarniętych przez wroga rejonach należy stworzyć dla niego i wszystkich jego pomagierów warunki nie do zniesienia, ścigać i tępić na każdym kroku...”; cyt. za J. Stalin, *O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego*, Warszawa 1951, s. 12.

Partyzanckiego gen. Ponomarienki z czerwca 1943 r.¹¹, przystąpiły do planowej likwidacji oddziałów polskiego podziemia niepodległościowego¹². Kresy Wschodnie II RP, a zwłaszcza ziemie północno-wschodnie stały się świadkiem partyzanckiej wojny sowiecko-polskiej¹³.

27 czerwca 1942 r. wobec rosnącego w wyniku sowiecko-komunistycznej akcji sabotażowo-dywersyjnej zagrożenia dla polskiej racji stanu, a przede wszystkim dla żywych sił narodu Komendant Główny AK gen. Stefan Rowecki „Kalina” opracował, a następnie przesłał do Londynu pierwszy w tej sprawie *Raport specjalny: Akcja sowiecko-komunistyczna w Polsce*. Stanowił on obszerny elaborat, omawiający rzeczoną kwestię oraz postulujący zastosowanie pewnych środków zaradczych, które strona polska była wówczas w stanie wprowadzić w życie, mimo ogromnej złożoności politycznej problemu. Raport ten dla jego adresata – władz polskich na uchodźstwie – był przede wszystkim, pochodzącą od samego Komendanta Głównego AK, wykładnią istoty problemu ujętą z perspektywy Kraju oraz niezbędną bazą źródłową. Zawiera on wiele informacji na temat celowości oraz faktycznych zadań sowiecko-komunistycznej dywersji i partyzantki, omawia cechy charakterystyczne ich taktyki polityczno-propagandowej oraz bojowej, a także wielkość oddziałów i ich wewnętrzną strukturę organizacyjną. Lektura dokumentu pozwala także na poznanie rzeczywistego – według kierownictwa AK – stosunku rzeczonych oddziałów, a tym samym i Kremla do Polski, i Polaków, w ogóle do kwestii niepodległości i suwerenności powojennej Rzeczypospolitej.

Raport ten znajduje się w zasobach Archiwum Akt Nowych w Warszawie i dotychczas nie był publikowany. Tekst opracowano zgodnie z zasadami publikacji materiałów źródłowych. Zachowana została oryginalna pisownia dokumentu (błędy stylistyczne, ortograficzne i rzeczowe zostały zasygnalizowane oznaczeniem [sic!]). Wszystkie skróty rozwinięto. Załączniki dokumentu nie zostały przytoczone, niemniej w przypisach odnotowano ich treść i podano właściwe im odsyłacze bibliograficzne

¹¹ Zakładała ona skrytą likwidację dowódców polskich oddziałów partyzanckich, a następnie ich rozbijanie i przejmowanie przez zgrupowania sowieckie; zob. Z. Boradyn, *Niemen. Rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, Warszawa 1999, s. 243; *Z archiwów sowieckich*, oprac. W. Roszkowski, t. III: *Konflikty polsko-sowieckie 1942–1944*, Warszawa 1993, s. 105; P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 292.

¹² Zob. J. Wołkonowski, *Zdrada nad Naroczą*, „Karta” 1994, nr 13, s. 137–143.

¹³ Zob. E. Banasikowski, *Na zew ziemi wileńskiej*, Paryż 1990; Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997; Z. Boradyn, *Niemen...*

27.VI.42 r.

Raport specjalny: Akcja sowiecko – komunistyczna w Polsce

I. Cele i zadania

Sytuacja militarna ZSRR¹⁴ i jego zamierzenia polityczne na przyszłość nakładają na akcję „K”¹⁵ w Polsce szczególne zadania: 1) prowadzenie wywiadu wojskowego i działalności sabotażowo- dywersyjnej; 2) przygotowanie zbrojnego powstania odciażającego front sowiecki; 3) urabianie nastrojów przychylnych dla ZSRR i zwalczanie wszystkich czynników przeciwstawiających się dążeniom „K”; 4) zanarchizowanie kraju, aby umożliwić „K” uchwycenie władzy i doprowadzić do sytuacji uzasadniającej interwencję zewnętrzną.

Pod kątem widzenia tych zadań robota „K” prowadzona jest dwoma torami: 1) droga akcji politycznej przez ośrodki organizacyjne KPP¹⁶ i PPR¹⁷, oraz przez penetrację [sic!] w ośrodkach polskich organizacji [sic!] niepodległościowych; 2) droga akcji desantowo-dywersyjnej.

II. Akcja polityczna

1. Metody i taktyka w styczniu br. przemianowano „Stow.[arzyszenie] Przyjaciół Rosji Sowieckiej” powstałe w jesieni 1941r. [sic!]¹⁸ na „Polską Partię Robotniczą” (PPR)¹⁹. Zmiana nazwy nie oznacza żadnych przesunięć

¹⁴ ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

¹⁵ Symbolem „K” PPP określało wszelkie sprawy związane z polityczną działalnością komunistów i próbami przeciwdziałania ich skutkom. Zakres tego oznaczenia był w okresie wojny systematycznie modyfikowany w zależności do rozrostu i przejawów działalności komunistów. Ostatecznie ukształtowany został w „Instrukcja w sprawach „K” i organizacji pokrewnych” z 19 XII 1943 r.; zob. AAN, 228/1-1, k. 2-4; AIPN Gd, 0046/433, t. 1, *Walka Armii Krajowej i Delegatury Rządu z ruchem lewicowym*, wyd. MSW, Warszawa 1974, s. 54; M. Malinowski, W. Poterański, *Na marginesie archiwum tzw. „Antyku”, „Nowe Drogi” 1957, nr 9(99), s. 109.*

¹⁶ KPP – Komunistyczna Partia Polski.

¹⁷ PPR – Polska Partia Robotnicza.

¹⁸ Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR (SP ZSRR) utworzone zostało w Warszawie na przełomie marca i kwietnia 1941 roku, głównie przez żoliborską i grochowską grupę komunistów. Komitet Centralny tworzyli: Józef Balcerzak, Serafin Bruździński, Teodor Czarkowski, który miał być jednocześnie dowódcą organizacyjnej siły zbrojnej – Gwardii Robotniczej, Szczepan Dąbrowski, będący obok Balcerzaka zwolennikiem zjednoczenia się z Rewolucyjnymi Radami Robotniczo – Chłopskimi oraz Piotr Gruszczyński, Antoni Jędrzejczak i Józef Gościński. W październiku 1941 roku SP ZSRR – organizację warszawską – rozbiło Gestapo. We wrześniu 1941 roku SP ZSRR współtworzyło Związek Walki Wyzwoleńczej (ZWW), niemniej już w październiku tegoż roku opuściło jego szeregi; szerzej zob. M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1972.

¹⁹ Oficjalnie PPR powstała na spotkaniu przedstawiciela części I Grupy Inicjatywnej tj. Pawła Findera z delegatami krajowych grup i organizacji komunistycznych, tj. Juliuszem Rydygierem – przed wojną stał na czele kontrywiadu KPP – występował jako przedstawiciel grupy Proletariuszy, reprezentantami ZWW Franciszkiem Łęczyckim i Włodzimierzem Dąbrowskim,

w układzie „K” gdyż kierownictwo i aparat techniczny pozostaje w dalszym ciągu ten sam. Przemianowanie to wynika z dostosowania do obecnych warunków taktyki „K” polegającej na unikaniu nazwy kopartii [sic!], która odstrasza opinię społeczeństwa. W rzeczywistości jednak prace KPP i PPR prowadzone są równolegle.

a) KPP istnieje nadal jako kadra i ośrodek kierowniczy, podporządkowana bezpośrednio kominternowi, a nadrzędna wobec PPR. Członkowie KPP nie prowadzą widocznej na zewnątrz roboty, tkwiąc w przedwojennych jacejkach terenowych i w ścisłych kołach PPR. Nie uprawiają oni szerszej agotacji [sic!], nie kolportują bibuły, ani nie werbują nowych ludzi, natomiast kierują pracą w „wolnych kołach”, złożonych z sympatyków i nowoprzyjętych członków PPR. KPP istnieje więc jako organizacyjna hierarchia wewnątrz PPR²⁰.

b) Działalność organizacyjną i propagandową prowadzi oficjalnie PPR, która przyjęła charakter proletariackiego stronnictwa politycznego, stawiając w swoim programie hasła wyzwolenia społecznego obok hasła walki o wolność Polski. W ten sposób PPR upodabnia się do innych polskich organizacji niepodległościowych, prowadząc również akcję społeczno-polityczną równoległą z akcją wojskową. Program PPR podany jest w sposób tak ogólnikowy, że nie wiele się różni od wypowiedzi polskiej radykalnej lewicy. Nawołuje on do wspólnej walki z hitleryzmem, podkreślając konieczność międzynarodowej współpracy proletariatu, jednocześnie zaś głosi on, że PPR jest jedyną i prawdziwie polską organizacją, która zapewni klasie robotniczej zwycięstwo

obecny był tam również delegat SP ZSRR ps. „Blondyn” (najprawdopodobniej – Antoni Edward Bonisławski) oraz przedstawiciel Rewolucyjnych Rad Robotniczo-Chłopskich Zygmunt Wolski. Spotkanie odbyło się w mieszkaniu Juliusza Rydygiera przy ul. Krasiańskiego 18 mieszkaniu nr 234; zob. P. Gontarczyk, op. cit., s. 94–95; M. Malinowski, *Grupa Inicjatywna Polskiej Partii Robotniczej*, „Z Pola Walki” 1965, nr 4(32), s. 76–77; idem, *Geneza...*, s. 361–362; M. Wilusz, *Dąbrowski Włodzimierz*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. I, Warszawa 1978, s. 255; A. Przygoński, *Bonisławski Edward*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy...*, t. I, s. 280.

²⁰ Informacja nieścista niezajdująca potwierdzenia w faktografii. Najprawdopodobniej skutek nadinterpretacji kilku aspektów występujących w podziemiu komunistycznym: 1) niechęć starych działaczy KPP do zaakceptowania nowej nazwy partii „K”, czyli PPR, tj. jej ultrapatriotycznej osłony propagandowo-programowej, 2) możliwe jest także, o ile przyjąć za wiarygodne raporty Czesława Skonieckiego „Księdza” dla NKWD, mówiące o reaktywowaniu przez Leona Lipskiego „Łukasza” KPP, że agendy kontrwywiadowcze PPP odnotowały tę inicjatywę, jako wykształcenie się podwójnie zakonspirowanego, centralnego ośrodka podziemia komunistycznego, 3) ulokowanie działaczy byłej KPP w ścisłym kierownictwie partii, podczas gdy w jej niższych jednostkach organizacyjnych przeważać miał tzw. „nowy element PPR”. Na kwestię istnienia tajnej KPP, jako centralnego decyzyjno-kontrolnego, bezpośrednio podporządkowanego Kominternowi ośrodka polskiego podziemia komunistycznego kilkakrotnie w 1942 r., zwracały uwagę raporty agend PPP; zob. AAN, 203/VII-62, *Informacje o działalności agentur Kominternu w Polsce /sierpień – wrzesień 1942r /*, 15 X 1942r., k. 56a; AAN, 228/17-3, *Raport w sprawie „K” za okres 1 I – 15 III 1942 r.*, 21 III 1942 r., k. 1-2; AAN, 228/17-5, *Sprawozdanie za październik 1943 r.*, k. 143; AAN, 203/III-135, *Sytuacja w ruchu komunistycznym w Polsce za czas 1 III – 20 IV 1943 r.*, k. 18.

jej socjalnych postulatów (kontrola i udział w kierownictwie produkcji, gospodarki państwowej, oraz zrealizowanie sprawiedliwości społecznej).

Najbliższe cele streszczone zostały w okólniku²¹ Nr 1 z dn. 5.V.42 r. [sic!]²² wydanym przez Komitet Centralny PPR: Warunki w jakich powstała PPR, to okres najbrutalniejszej [sic!] hitlerowskiej okupacji, terroru i przemocy. Gdyby się ta sytuacja miała przedłużyć przy biernym oporze z naszej strony, to w najbliższym czasie groziłoby nam całkowitą zagładą narodową. Temu musimy przeciwdziałać. Czynimy to przez stworzenie jak najszerzego Frontu Narodowo-Wyzwoleńczego”, który powinien na tyłach wroga stworzyć drugi front walki, bowiem jego najistotniejszym zadaniem jest wypędzenie okupanta i tępienie hitleryzmu. Polska Partia Robotnicza nie jest sekcją Międzynarodówki Komunistycznej, ani żadnej innej organizacji międzynarodowej.

PPR stoi jednak na gruncie zasad marksistowsko-leninowskich, że jedynie wówczas jest możliwe pełne wyzwolenie narodowe, jeżeli wraz z nim idzie wyzwolenie społeczne.

2. Działalność

a) Akcja organizacyjna PPR tworzy „komórki” terenowe miejskie i wiejskie komitety dzielnicowe i okręgowe. Werbunek prowadzony jest nadzwyczaj ostrożnie na dobór ludzi kładzie się specjalny nacisk²³. Starannej selekcji poddaje się b.[yłych] towarzyszy partyjnych, którzy w okresie wojny utracili kontakt; szczególnie skrupulatnie bada się prawomyślności [sic!] tych, którzy byli pod okupacją sowiecką, gdyż wielu z nich naskutek [sic!] przeżyć i zetknięcia się z praktycznym zastosowaniem doktryny kom.[unistycznej] straciło wiarę w rosyjski komunizm²⁴. Stanowią oni element niepewny, który w/g instrukcji Kom.[itetu] Centr.[alnego] PPR może być przyjęty w szeregi

²¹ „Okólnik [sic!] Polskiej Partii Robotniczej” – pismo informacyjno-polityczne KC PPR przeznaczone wyłącznie do użytku wewnętrznego. Pismo wydawane w Warszawie w latach 1942–1944. Ukazywało się nieregularnie. Pismo redagowane było m.in. przez Zenona Kliszko, Jana Krasickiego, Janinę Bier oraz Pawła Findera.

²² Zob. [Artykuł bez tytułu], „Okólnik” [sic], [z ok. marca] 1942, nr 1; druk [w:] *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942–1948*, pod red. M. Malinowski, Warszawa 1984, s. 56–57; *Publicystyka konspiracyjna PPR 1942–1945. Wybór artykułów*, pod red. A. Przygońskiego, t. I: 1942, Warszawa 1962, s. 15–18.

²³ Informacja ta nie jest zgodna z rzeczywistością. PPR napotkała olbrzymie problemy kadrowe, które szczególnie ujawniły się podczas budowania własnej formacji bojowej – GL; zob. W. Gomułka, *Pamiętniki*, red. nauk. A. Werblan, t. II, Warszawa 1994, s. 134; Konsekwencją takiego stanu rzeczy, przy dążeniu jak najszybszego rozrostu osobowego PPR-GL, było zaniżenie poziomu weryfikacji osób podczas akcji rozbudowywania kadr organizacyjnych, a tym samym napływ elementów mało ideowych, bezwartościowych z wojskowego punktu widzenia, czy wręcz bandyckich; AAN, 203/III-134, *Sytuacja w ruchu komunistycznym (listopad 1942 r)*, 5 XII 1942r., k. 13; *Tajne oblicze...*, t. I, s. 106; P. Gontarczyk, op. cit., s. 191–194.

²⁴ Wbrew temu, co podawał raport, nie było to zjawisko znaczącej wielkości, niemniej przypadki takie miały miejsce, czego dobitnym przykładem jest chociażby osoba Leona Lipskiego „Łukasza” czy Teofila Głowackiego; zob. W. Gomułka, op. cit., s. 299; P. Gontarczyk, op. cit., s. 212–213.

partii, o ile szczerze stoi na gruncie politycznej platformy i pracuje aktywnie w jednej z jej organizacji jako szeregowy, do czasu uchwały o powierzeniu mu specjalnej pracy, lub dokooptowania do jakiejś instytucji (Okólnik CK PPR)²⁵.

Informacje terenowe wskazują, że próba odbudowy wpływów kom. partii przeprowadzana jest na obszarze całego kraju. Wszędzie tam, gdzie istniały jacejki „K”, lub zgrupowani byli jej sympatycy, obecnie są podejmowane próby montowania PPR. Komitety okręgowe usiłują zaciągnąć sieć organizacyjną na wszystkie większe ośrodki robotnicze, szukają dostępu do grup inteligentnych, próbują przeniknąć do grup młodzieżowych, szczególnie do młodzieży o społecznie radykalnym światopoglądzie. Ostatnio [sic!] również większe usiłowania zostały skierowane na tereny wiejskie, zwłaszcza na środowiska bezrolnych, małorolnych i wysiedleńców²⁶. Instruktorzy przejawiają wzmożoną ruchliwość, a posiadając duże środki finansowe stosunkowo łatwo docierają do terenu. Główne nasilenie tej akcji obserwuje się: w Warszawie i w okręgu podwarszawskim, w Łodzi i w okolicach, w zagłębiu dąbrowskim i w Częstochowie, w Krakowie i w okolicach Tarnowa, w Radomskim (tarachowice) i w kieleckim, w okolicach Białej Podlaskiej, Włodawy, Parczewa i Chełmna. Ostatnio akcja PPR przesuwa się na tereny przyłączone do Rzeszy, jak również w Łomżyńskie, Białostockie i Grodzieńskie [sic!]²⁷. Dotychczas osiągnięte rezultaty organizacyjne nie są zbyt duże, jednakże komórki „K” silnie oddziałują pośrednio na środowiska, w których tkwią zwiększając zasięg wpływów.

b) Akcja wojskowa. W ramach organizacyjnych PPR rozwija intensywną działalność wydział wojskowy czyli tzw. „wojskówka”²⁸. Zadaniem jej jest: 1) tworzenie specjalnych grup bojowych nprz, obronnych, szturmowych, wartowniczych itp. (grupy bojowe ujęte są w jednolitą organizację typu wojskowego pod nazwą „Gwardii Ludowej”), 2) formowanie i szkolenie oddziałów

²⁵ Zob. O członkostwie w partii, „Okólnik” [sic!], [z ok. marca] 1942, nr 1; druk [w:] *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty...*, s. 58–59; *Publicystyka konspiracyjna...*, s. 17–18.

²⁶ Zob. *O wolność i ziemię dla chłopca polskiego*, „Trybuna Wolności”, 15 III 1942, nr 4; druk [w:] *Publicystyka konspiracyjna...*, s. 19–20; *Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz*, „Trybuna Chłopska”, V 1942, nr 3; druk [w] ibidem, s. 30–31; *Odbierajmy żywność siłą*, „Trybuna Chłopska”, VI 1942, nr 4; druk [w:] ibidem, s. 37–39; O ofensywie propagandowej „K” na kierunku wiejskim informowały KG ZWZ- AK raporty i sprawozdania wywiadowcze, jednak w I połowie 1942 r. nabierała ona dopiero rozpędu. Jej apogeum przypadło na lata 1943–1944.

²⁷ PPR – poza epizodem lwowskim – nie instalowała swoich „jacejek” na ziemiach byłej okupacji sowieckiej. Niewątpliwie aktywność polskich komunistów z PPR w ramach sowieckiego wywiadu mogła być odczytana jako rozbudowa struktury terenowej partii na północno-wschodnich ziemiach II RP. Na to jednak zgody Moskwy nie było.

²⁸ Mowa o Dowództwie Głównym GL (DG GL). Odczytanie DG jako wewnętrznej komórki PPR wynikało przede wszystkim z organizacyjno – personalnych ścisłych związków pomiędzy GL a PPR oraz z funkcjonującej w komunistycznym podziemiu zasady, że każdy członek PPR jest równocześnie Gwardzistą i na odwrót. Na temat powstawania oraz struktury wewnętrznej DG GL; zob. P. Gontarczyk, op. cit., s. 113–118; 167–168.

wojskowych przeznaczonych do ścisłej współpracy z akcją desantowo-dywersyjną, 3) zaopatrywanie tych oddziałów w sprzęt, broń i amunicję; 4) organizowanie pomocniczej służby wojskowej (nprz. sanitariat). Do „wojskówki” przydzielani są działacze „K”, którzy w wojsku polskim uzyskali szarżę oficerskie, lub podoficerskie. Obecny zakres i metody prac wydziału wojskowego zostały uzgodnione z oficerami sowieckimi, którzy przybyli do Warszawy [sic!] w końcu ub.[iegłego] roku w charakterze emisariuszy (płk. Glebow)²⁹. „Wojskówka” prowadzi kursy wojskowe-instruktorskie [sic!]³⁰. Element przeszkolony wysyłany jest natychmiast partiami na tereny działalności oddziałów desantowych. Program szkolenia obejmuje zakres wiadomości wojskowych i agitacyjno-politycznych. Na kursy te rekrutuje się specjalnie młodzież ze środowiska [sic!] miejskiego, a zwłaszcza robotniczego, szczególnie poszukiwani są kandydaci z pośród młodszycy [sic!] roczników podoficerskich. Ostatnio rekrutacja obejmuje również sfery półinteligencji wieskiej [sic!]. Zalecane jest, aby uczestnicy kursu posiadali znajomość języka rosyjskiego względnie ukraińskiego.

c) Akcja propagandowa. Propaganda prowadzona jest przez wydawnictwo PPR „Biuletyn Radiowy”³¹ (komunikaty wojenne i audycje radiostacji

²⁹ Osoba niezidentyfikowana. O jego obecności na ziemiach polskich już we wrześniu 1941 r. gen. Rowecki w radiogramie informował gen. Sikorskiego, a ten następnie gen. Andersa; zob. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 55, 67; Nazwisko to pojawia się w licznych raportach i sprawozdania sytuacyjnych agend informacyjno – wywiadowczych PPP. Informacje w nich zawarte są często ze sobą niespójne. Raz pisząc o udziale Glebowa vel Klebowa (Chlebowa) w tworzeniu ZWW wskazywać mogą na osobę Antoniego Nizioła; zob. AAN, 228/17 – 5, *Komuna w Polsce w okresie wrzesień 1939 – kwiecień 1942 r. Wiadomości ogólne*, 18 IV 1942 r., k. 1; innym razem można by z nich wywnioskować, że rzezonym Glebowem był dowódca sowieckiej grupy wywiadowczej kpt. Mikołaj Arciszewski „Michał”; zob. AAN, 203/VII-62, *Informacja o działalności agentur Kominternu w Polsce (sierpień – wrzesień 1942r)*, 15 X 1942 r., k. 56a; Z pewnością raporty PPP w tym i raport specjalny „Kaliny” prawidłowo odnotowały nie tyle osobę, co fakt występowania na ziemiach polskich specjalnych, wysokich rangą, posiadających daleko idące pełnomocnictwa wobec komunistycznego podziemia w Polsce emisariuszy, czy też rezydentów sowieckiego wywiadu; szerzej na temat działalności emisariuszy sowieckich zob. P. Wróbel, *Wokół problemu rezydentury NKWD w getcie warszawskim*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2(8), s. 197–216; D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich*, [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, pod red. A. Żbikowskiego, Warszawa 2006, s. 65–66; P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 133, 166, 169–170; Ich wpływ na tworzeniu struktur organizacyjnych podziemia komunistycznego w Polsce neguje Ryszard Nazarewicz; zob. R. Nazarewicz, *Armii Ludowej...*, s. 46.

³⁰ Informacje „Kaliny” w tej kwestii były zbyt optymistyczne, wynikające z niedostrzegania olbrzymich barków kadrowych komunistycznego podziemia. W I połowie 1942 roku wielkość i poziom szkoleń w ramach GL, a przede wszystkim przygotowanie samych kadr instruktorskich było wyjątkowo niskie; szerzej zob. *Tajne oblicze...*, t. I, s. 96–142, 157; P. Gontarczyk, op. cit., s. 113–114.

³¹ „Biuletyn Radiowy” – organ prasowy Komitetu Warszawskiego PPR wydawany w latach 1942–1944 jako kontynuacja pisma „Biuletynowców” oraz ZWW. Ukazywał się dwa razy w tygodniu, redaktorami pisma byli Stanisław Nowicki, Irmina Płasko oraz Szczęśny Dobrowolski.

Kościuszki w Moskwie) „Trybun[a] Wolności”³² czasopismo dla miast („T[rybunę] Chłopską”³³) dla wsi oraz przez ulotki, wydawane w imieniu anonimowych organizacji w rodzaju: „Frontu Narodowo Wyzwoleńczego” [sic!]³⁴, „Komitetu Walki z Hitleryzmem”³⁵ itp. Obok akcji prasowej prowadzona jest w szerokim zasięgu propaganda ustna (szepkana), rozpowszechniająca pogłoski, plotki i wersje odpowiedni dobrane. Ten rodzaj nieuchwytniej propagandy znajduje w masach łatwy posłuch. W działalności propropagandy [sic!] „K” wyraźnie naznaczają się następujące tendencje: 1) utwierdzenie opinii publicznej w przekonaniu, że PPR jest jedynym ośrodkiem ogólnonarodowego frontu aktywnej walki; 2) wywołanie natychmiastowych walk zbrojnych z okupantem; 3) szerzenie wiary w potęgę ZSRR i jego rolę jedynego zbawcy narodu polskiego; 4) podrywanie zaufania do mocarstw zachodnich, rządu polskiego i krajowych czynników niepodległościowych, które opierają się wezwaniom „K”; 5) zniechęcanie mas do całej historycznej przeszłości państwa Polskiego; 6) zaostrzanie konfliktów społecznych i przygotowanie klimatu dla przyszłej rewolucji.

Ze wszystkich prawie artykułów, odezw, wzmianek i haseł propagandy „K” przebija natarczywe żądanie podjęcia natychmiastowej walki z okupantem przez organizowanie sabotażu, dywersji i partyzantki. Żądanie to jest najczęściej podawane w formie apelu do honoru ludu polskiego, powołania się na układ polsko – sowiecki i na braterstwo broni, skazania na ZSRR jako na gwaranta Polski niepodległej wreszcie w postaci alarmu że dalsza wierność grozi zupełnym zniszczeniem narodu³⁶. Nakaz delegata rządu kmtdta sił zbrojnych kraju oczekiwania rozkazów i ostrzeżenia przed prowokacją³⁷ wywołały wśród „K” niezadowolenie, zarzuty i groźby pod adresem tych czynników w kraju a także przeciw rządowi R.P., który „idzie na pasku Anglii”, nawołując kraj do wierności i zwlekając z uruchomieniem armii polskiej

³² „Trybuna Wolności” – dwutygodnik teoretyczno-programowy, naczelny, centralny organ prasowy Komitetu Centralnego PPR, wydawany w Warszawie od lutego 1942 roku do lipca 1944 roku. Od sierpnia 1944 roku wydawany w Lublinie. Nakład pisma sięgał 7 tysięcy egzemplarzy. Kolejnymi redaktorami organu byli: Zygmunt Jarosz, Andrzej Weber, Jerzy Morawski, Bolesław Bierut.

³³ „Trybuna Chłopska” – miesięcznik, centralny organ prasowy Komitetu Centralnego PPR przeznaczony dla wsi, wydawany w Warszawie w latach 1942–1943. Redagowany przez Władysława Kowalskiego i Kazimierza Mijała.

³⁴ W raporcie „Kaliny” nastąpiła nadinterpretacja i koncepcję programową jednolitego frontu narodowyzwoleńczego utożsamiono z istnieniem organu o takiej samej nazwie.

³⁵ Najprawdopodobniej mowa o Narodowym Komitecie Walki.

³⁶ Zob. *Nakaz chwili*, „Trybuna Wolności”, 1 II 1942, nr 1; druk [w:] *Publicystyka konspiracyjna...*, s. 6–8; *Z trudu naszego i znoju*, „Trybuna Wolności”, 15 marca 1942, nr 4; druk [w:] *ibidem*, s. 21–24; *Do robotników i chłopów! Do inteligencji pracującej! Do wszystkich patriotów polskich!*; druk [w:] *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty...*, s. 63–66; *Narodowe Komitety Walki*, „Okulnik” [sic], 15 VI 1942, nr 7; druk [w:] *ibidem*, s. 67–69.

³⁷ Zob. *Ostrzeżenie*, „Rzeczpospolita Polska”, 11 XII 1941, nr 19–20; druk [w:] *Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939–1945*, oprac. D. Baliszewski, A.K. Kunert, t. I: 1939–1942, Warszawa 1999, s. 438; *Wobec prób wicherzeń komunistycznych*, „Rzeczpospolita Polska”, 10 III 1942, nr 4 (24); druk [w:] *Polskie Państwo Podziemne wobec...*, s. 31–34.

w Rosji. Walka z reakcją polską jest stałą nutą tej propagandy, zwracając się pośrednio przeciw wszystkim organizacjom poza komunistycznymi. Akcja ta prowadzona z dużą zręcznością, wywołuje duże wrażenie szczególnie w środowiskach [sic!] mało wyrobionych politycznie (załącznik nr 1)³⁸.

3. Penetracja

Stosowana już przed wojną penetracja organizacji politycznych, społecznych i zawodowych jest nadal prowadzona. Warunki obecne, utrudniające kontrolę wybranych ludzi, ułatwiają „K” infiltrację do wszystkich grup konspiracyjnych, a zwłaszcza do organizacji społecznych radykalnych. Dotychczas wprawdzie nie było wypadku poza lewym skrzydłem młodzieży socjalistycznej zgrupowanej w „Czerwonym Sztandarze” – opanowania całej organizacji lub jej władz kierowniczych, lecz wpływy „K” zaznaczają się w dolach [sic!] organizacyjnych i wśród terenowych przywódców. Zjawisko to obserwuje się zarówno w różnych odłamach młodzieży socjalistycznej i syndykalistycznej, jak i w niektórych ośrodkach [sic!] młodzieży wiejskiej.

Niezawsze [sic!] i nieprędko działalność prowokatorska jest spostrzegana. Wywołuje to zamęt i rozbicie w polskim życiu politycznym oraz dopatrywanie się tendencji prokomunistycznych w każdym radykalnym światopoglądzie.

Obserwacje ośrodków fabrycznych, (Warszawa i okolice, Łódź, Piotrków, Częstochowa, Kielce, Radom, Zawiercie, Sosnowiec) wykazuje znaczne ożywienie akcji „K” wśród załóg fabrycznych i okolicznych [sic!] mieszkańców. Pod pozorem krytyki partyjnictwa zdradzającego interesy klasowe dezawuuje się dawne partie robotnicze i ich działacze, propagując ujęcie władzy bezpośrednio przez lud w momencie przełomowym. Agitacja ta spotyka się z aprobatą najmniej uświadomionych robotników przygotowując dla przywódców „K” podatny grunt do opanowania kierownictwa nad masami. Ciągłe zapowiedzi wkroczenia do Polski zwycięskiej Czerwonej Armii powstrzymują wielu działaczy robotniczych od wyraźnego przeciwstawienia się akcji „K”, obawie przed późniejszym terrorem sowiecko – komunistycznym. Spotyka się również często wypadki sprzyjania „K” w celu asekurowania się w razie wkroczenia Armii sowieckiej i dojścia do władzy PPR.

Na terenach wiejskich „K” operuje wśród biedoty, małorolnych, bezrolnych i wśród służby folwarcznej. Agitacja „K” podsycza nietylko [sic!] antagonizm wsi ze dworem, lecz również do całego aparatu samorządowego i spółdzielczego jak i do polskiego personelu administracyjnego, który wprzęgnięty w służbę niemiecką jest często nienawidzony przez chłopów. Wszelkie nadużycia, łapownictwo i służalczość wobec okupanta sprzyja „K” do zaostrzania konfliktów społecznych. Silne tendencje do radykalnego podziały ziemi jak krzywda chłopów wysiedlonych z gruntów, które zostały włączone do sąsiednich obszarów dworskich, administrowanych przez niemieckich, lub polskich zarządców wykorzystują „K” dla swojej akcji.

³⁸ W załączniku nr 1 zamieszczono informacje na temat stosunku społeczeństwa polskiego wobec propagandowej akcji komunistów; AAN, 228/17-5, k. 30 – 32.

Warunki anarchizujące życie społeczne oraz prądy radykalizmu nurtujące w szerokich masach stwarzają nastroje zbliżone do komunizujących. Radykalizm ten przeniknięty jest patriotyzmem, lecz zbieżność haseł i sposobu organizowania zmniejsza odporność tego ruchu na przesiąkanie wpływów „K”. „K” czyni usilne starania o wciągnięcie go w ramy organizacyjne, lub kierowanie nim. W tym celu zmieniono [sic!] metodę i taktykę posługując się hasłami, aby podporządkować sobie ten samorodny ruch społeczny, niezorganizowany, ale o dużym potencjale.

Podobne nastroje komunizujące istnieją na terenie gett i nasilenie cech wzrasta w miarę pogłębiania się nędzy. Nie znajdują one dotychczas poważniejszego wyrazu organizacyjnego, niemniej jednak należy się liczyć z tym, że akcja „K” w społeczeństwie żydowskim ma zapewnione powodzenie.

III. Akcja desantowo-dywerysyjna

1. Geneza

Wschodnie powiaty woj. lubelskiego [sic!] były od dłuższego czasu terenem swoistej akcji bolszewickiej, dywersyjno – propagandowej, której nasilenie nieustannie się wzmagало. Głównym przejawem tej akcji jest występowanie po lasach poważnych liczbowo i przeważnie nieźle uzbrojonych band o charakterze półwojskowym. Zjawisko gromadzenia się tego rodzaju band powstaje niewątpliwie w związku z rozmieszczeniem w tym terenie jesienią 1941 r. dużych obozów jeńców bolszewickich.

Potworne traktowanie jeńców spowodowało zjawisko masowej dezercji, dając początek gromadzenia się po lasach band dezerterskich.

Jednocześnie już w czasie jesieni i zimy zaczęły się pojawiać na tych samych terenach oddziały o charakterze kadrowo-wojskowym pochodzące z desantów spadochroniarskich. Z wiosną br. częstotliwość i liczebność desantów wzrosła się. Zadaniem tych oddziałów jest wytwarzanie odpowiedniej kadry, zorganizowanie i zaopatrzenie rozproszonego materiału uciekiniersko-jeńckiego, wciągnięcie elementu miejscowego i nadanie całej akcji charakteru masowego i planowego.

Zadanie to w dużej mierze zostało wykonane, przy czym ważnym czynnikiem ułatwiającym była tutaj powszechna i wzmagająca się nienawiść ludności zarówno polskiej, jak ukraińskiej ku władzom niemieckim, oraz ślepa reakcja okupanta, godząca przede wszystkim w ludność miejscową. W rezultacie ujawniła się obecnie poważna siła „leśna”, sprawiająca dużo kłopotu lokalnym czynnikom niemieckiej administracji, a równocześnie reprezentująca niejako symbolicznie przejmowanie opieki nad terenem polskim przez czynniki bolszewicko-rosyjskie i stąd budząca daleko idące obawy z polskiego punktu widzenia.

Charakterystyczny jest wybór nasyconego desantami terenu o mieszanym składzie narodowościowym (Lubelskie, Polesie, Wileńszczyzna, Białostoczczyzna i Wołyń) osłabiającym zwartość polskiej reakcji, jak również omijanie dotąd Małopolski Wschodniej, wobec nacjonalistycznie nastrojonych tamtejszych mas ukraińskich.

2. Organizacja band dywersyjnych

Na terenie GG oddziały dywersyjne usiłują prowadzić akcje na całym pograniczu nad rz. Bugiem, oraz w części południowej województwa lubelskiego. W szczególności obieła [sic!] ona powiaty: hrubieszowski [sic!], zamojski, chełmski, tomaszowski, biłgorajski, krasnostawski, włodawski, radzyński i bielski.

Liczebność band jest naogół [sic!] trudna do ścisłego określenia a przesuwanie się oddziałów z miejsca na miejsce dezorientuje. Faktem natomiast jest powszechność występowania band na lewym brzegu Bugu, oraz na Wileńszczyźnie i w Białostokim [sic!]. Bez przesady można również stwierdzić, że niemal wszystkie większe lasy zachodniego nadgórze [sic!] są obsadzone przez bandy stacjonujące na jednym miejscu niekiedy przez szereg tygodni, a nawet miesięcy, następujące jedynie w okresach lokalnych obław, dokonywanych przy poważniejszym skupieniu sił niemieckich. W ostatnich tygodniach maja i czerwca zaznaczyło się również systematyczne narastanie sił zarówno poszczególnych oddziałów jak całej akcji oraz rozszerzanie terenu działania na bardziej zachodnie powiaty, przenikanie coraz bardziej do wsi czysto polskich (okolice Lublina, Parczewia, Milejewa itd.). Można przyjąć liczbę operujących na obszarze Rzplitej dywersantów bolszewickich na kilkanaście tysięcy, z tego w samej lubelszczyźnie [sic!] ponad 5 tysięcy³⁹. Oddziały te zasilane są przez ludność miejscową, która ucieka do lasów i przyłącza się do band, chroniąc się przed terrorem okupanta. Oddziały dywersantów występują przeważnie jako niezbyt liczne, zwarte oddziały wojskowe, po kilkunastu, czy kilkudziesięciu ludzi dowodzone przez oficerów. Są jednakże wypadki, gdy ma się do czynienia z oddziałami powyżej setki. Trzon kierownicy [sic!] oddziałów stanowią spadochroniarze sowieccy kierujący akcją, w skład zaś oddziałów wchodzi następujące elementy: 1) jeńcy sowieccy zbiegli z obozów (czasami zdarzają się zwolnieni z obozów Ukraińcy); 2) elementy komunistyczne różnej narodowości, bądź ukrywający się przed aresztowaniem i poszukiwani przez gestapo; 3) ludność miejscowa, przeważnie

³⁹ Dokładne ustalenie rozmiarów dywersji sowieckiej w Polsce było i jest bardzo trudnym zadaniem ze względów okupacji, konspiracji oraz braku dostępu do rosyjskich archiwów. W czasie wojny często wyolbrzymiano liczby obrazujące wielkość rzeczonyj akcji. M.in. w depeszy do centrali z 13 października 1943 r. gen. Komorowski stwierdzał, że dywersyjno-partyzanckie siły sowieckie w Kraju liczą około 100 tysięcy osób; zob. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 153; Według Piotra Kołakowskiego w czasie wojny na zaplecze frontu wschodniego 4 Zarząd NKWD do Zadań Specjalnych i Wojny Partyzanckiej, którego naczelnikiem był Paweł Sudopłatow, przetrzymał ponad 212 oddziałów partyzanckich i 3,5 tysiąca dywersantów oraz agentów; P. Kołakowski, op. cit., s. 173–174; Należy także pamiętać, że na ziemiach polskich działały pozostawione w czasie odwrotu armii sowieckiej latem 1941 r. oddziały żołnierzy, bądź też grupy, które nie zdołały się przebić, zasilane ponadto uciekinierami z obozów jenieckich. Szczególne nasilenie partyzanckich oddziałów sowieckich występowało na Kresach Wschodnich II RP, gdzie funkcjonowały silnie liczebnie i w uzbrojeniu brygady partyzanckie; szerzej zob. A. Puławski, *Sowiecki partyzant – polski problem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1(9), s. 217–253.

chłopi, uciekający przed masowymi represjami, przed branką na roboty do Rzeszy, bądź zbiegli z obozu w służbie budowlanej. Zdarzają się również wypadki przyłączenia się do band dezertersów z wojska niemieckiego. Stan anarchii wytworzony przez działanie dywersantów sprzyja elementom przestępczym, które przenikają do band, lub tworzą szajki bandyckie operujące samodzielnie.

Uzbrojenie grup dywersyjnych przeważnie dobre, obok broni krótkiej i automatycznej, KB⁴⁰ i RKM⁴¹ posiadają często CKM⁴², a nawet działka pancerne i motocykle. Był wypadek uruchomienia pozostającego w terenie czołgu. Broń ta jest różna i pochodzenie jej trudne często do ustalenia. Obok broni i amunicji pochodzenia polskiego, z ukrytych w swoim czasie przez ludność zapasów występuje również zaopatrywanie oddziałów drogą powietrzną.

3. Taktyka działania

Zachowanie się i działalność band niezupełnie usprawiedliwia używanie przez nie nazwy oddziałów dywersyjnych. Większość poczynań dywersyjnych ogranicza się do likwidowania małych posterunków żandarmerii, napadów na pojedynczych Niemców i drobnych sabotaży (załącznik nr 2)⁴³. Podkreślić natomiast należy brak na terenie Polski prób o charakterze dywersyjno-wojskowym, wytym [sic!] zwłaszcza zakresie, w którym akcja taka miałaby poważniejsze znaczenie, t.j. [sic!] przez psucie komunikacji.

Na ważniejszych liniach kolejowych (nprz. Lublin – Dorohusk), którymi systematycznie idą transporty wojskowe i które równocześnie biegną przez tereny najintensywniej nasilone bandami nie było dotychczas poważniejszych prób zakłócenia komunikacji, niszczenia mostów i psucia komunikacji itp. Ze strony inteligentniejszych przywódców oddziałów jest to wyjaśniane z pewnym zażenowaniem w ten sposób, że nie nadszedł jeszcze czas na masowe i wyraźne występowanie przeciw Niemcom, że właściwa akcja dywersyjna rozpocznie się wówczas, gdy przyjdzie rozkaz, wzrośnie ich siła w terenie itp. W rozmowach z ludnością dywersanci często twierdzą, że wg otrzymanych przez nich instrukcji liczba dywersantów ma wzrosnąć w niedługim [sic!] czasie do 200 tysięcy ludzi, a drugie tyle mają nadzieję pozyskać na miejscu. Rozpowszechnianie tych wiadomości ma na celu utwierdzenie ludności w przekonaniu, że wkrótce już władza armii sowieckiej będzie rozciągnięta na naszym terenie. Obecne działania desantowo-dywersyjne zmierzają do wytworzenia wśród ludności opinii o zorganizowaniu jakgdyby [sic!] swoistej władzy bolszewickiej, przejmującej w swoje ręce kontrolę nad całością spraw

⁴⁰ KB – Karabin Bojowy.

⁴¹ RKM – Ręczny Karabin Maszynowy.

⁴² CKM – Ciężki Karabin Maszynowy.

⁴³ Załącznik nr 2 zawiera wykaz około 26 przykładów aktów dywersji sowieckiej w Polsce; zob. AAN, 228/17-5, k. 33-35.

terenu. Temu celowi służy manifestacyjne ukazywanie się oddziałków na drogach i po wsiach wydawanie zakazów słuchania zarządzeń niemieckich, kontrola ruchu ludności w postaci przeglądania dokumentów, zezwalanie na swobodne przejazdy, czy wypełnienie określonych [sic!] funkcji itp.

W tej ruchliwości oddziałów i metodzie ich postępowania znacznie widoczniej występuje troska o przygotowanie gruntu dla przyszłej propagandowo-administracyjnej akcji sowieckiej, praktycznie skierowanej przeciw władzom polskim, a niżeli o wypełnienie aktywnej wojskowej i antyniemieckiej roli w okresie dzisiejszym. Rola obecna tych oddziałów może być wytłumaczona tylko w ten sposób, że źródłem instrukcji i poleceń dla nich nie są władze wojskowe, lecz Komintern, jako czynnik nastawiony nie tyle na doraźny bieg spraw wojskowych, ile na przygotowanie gruntu dla przyszłej akcji sowieckiej w Europie powojennej. Tezę tę potwierdza zachowanie się ich wobec ludności polskiej.

Na ogół stosunek ten jest poprawny i nacechowany manifestacyjną serdecznością do narodu polskiego, podczas kiedy Ukraińcom wytyka się ich współdziałanie z Niemcami. Przy zetknięciu się z Polakami usiłują dywersanci podejmować polityczne dyskusje, w których posługują się argumentami i hałsami [sic!] identycznymi z propagandą PPR. Powołują się na sojusz polsko – sowiecki, wzywając Polaków do udzielania czynnej pomocy dywersantom, ponieważ są oni sprzymierzeńcami, którzy walczą o wolność Polski. Krytykują wszystkie polskie rządy powojenne i korpus oficerski, przypisując klęskę militarną w 39 roku temu, że naród polski był oszukiwany i trzymany w niewoli przez klasy rządzące, których nie było wolno po wojnie dopuścić spowrotem [sic!] do władzy. Wychwalając ustrój i stosunki socjalne w ZSRR podsycają antagonizmy społeczne wykorzystując wszelkie nadużycia i fakty współpracy z Niemcami.

Wypadki bicia polskich urzędników za wykonywanie zarządzeń uciążliwych gospodarczo dla wsi (nprz kontyngenty) itp., interwencje mają na celu stworzenie sobie opinii obrońców chłopów.

Antagonizm wsi do dworu i plebanii jest podsycany nie tylko [sic!] przez propagandę lecz również i przez akacje [sic!] rabunkowo-rekwizycyjną. Pierwotnie akcje te miały charakter raczej rekwizycyjno-wojskowy, ostatnio zaś coraz powszechniej występuje zjawisko zwykłego rabunku mienia.

Przykład dywersantów działa również na chłopów, którzy kryjąc się w lasach i nie mając żywności ani pieniędzy znajdują się w sytuacji bez wyjścia i napadają na dwory, plebanie, kasy gminne, zamożnych gospodarzy itp. Jest to więc pośredni skutek akcji dywersyjnej, która spowodowała [sic!] represje niemieckie i postawiła zbiegłą ludność przed koniecznością uprawiania bandytyzmu.

W pewnej mierze zjawisko bandytyzmu należy przypisać działalności coraz liczniej powstających band przestępców kryminalnych, którzy podszywają się niekiedy pod nazwę oddziałów partyzanckich.

IV. Reakcja Niemców

Władze niemieckie początkowo wykazywały daleko idącą bezradność. Ograniczano do minimum wyjazdy służbowe i rozmieszczano po gminach posterunki żandarmerii, które patrolowały drogi wyłącznie w dzień, nie okazując ducha ofenzywnego [sic!] wobec dywersantów. Dopiero ostatnio rozpoczęto na większą skalę zorganizowaną akcję terrorystyczno-represyjną, skierowaną w pierwszym rzędzie przeciwko ludności miejscowej, podejrzanej o sprzyjanie bolszewikom. Akcja ta posiada charakter ekspedycji karnej przeciwko poszczególnym miejscowościom, w których przeważnie zostaje spalona pewna ilość zagród oraz rozstrzelanych kilkudziesięciu ludzi. Represjami zagrożona jest również poważnie służba folwarczna – są wypadki wywiezienia do obozów koncentracyjnych służby, bez pozostawienia nawet załogi niezbędnej do obsłużenia inwentarza. Masowe represje wywołują panikę i ucieczkę do lasów, co z kolei znów przyczynia się do zasilania leśnych oddziałów dywersyjnych.

Obok tej akcji represyjnej w stosunku do ludności prowadzi się również akcję o charakterze wojskowym przeciwko samym bolszewikom. Wtym [sic!] celu wzmocniono załogi żandarmerii i policji granatowej. Niekiedy Niemcy posługują się czołgami i samolotami do penetracji terenu. Do obław używają oni również miejscowej ludności polskiej i ukraińskiej. W stosunku do oddziałów ukraińskich ochotników zwerbowanych w swoim czasie w obozach jeńców bolszewickich, żandarmeria niemiecka zachowuje wielką nieufność. Z pośród ludności polskiej tworzone są bataliony ochronne (Schutzmannschaftsbatallion) przy tym zaznacza się, że werbowani ochotnicy zostaną użyci w przyszłości do służby na terenach wschodnich. Policja granatowa pozostaje pod kierownictwem żandarmerii niemieckiej. W związku z zamierzoną likwidacją band bolszewickich wydano ulotki nakazujące ludności pod karą śmierci meldowanie władzom niemieckim wszystkich informacji o dywersantach. Z pośród ludności ukraińskiej i białoruskiej utworzono milicję uzbrojoną. Ponadto w niektórych okolicach zarządzono stałe dyżury policyjne na wszystkich wieżach kościelnych i strażackich (zał. nr 3⁴⁴).

Akcje dotychczasowe nie day [sic!] jednak większych rezultatów. Bandy sowieckie posiadają naogół [sic!] dobre informacje o przygotowanych obławach i zmieniają na czas miejsce pobytu. W niektórych okolicach odbyły [sic!] się formalne walki, jednakże teren nie został nigdzie skutecznie oczyszczony. Bandy dywersyjne działają nadal będąc zasilane przez skoczków spadochronowych, instruktorów przeszkolonych przez PPR [sic!]⁴⁵, oraz ludność cywilną zbiegłą do lasów.

⁴⁴ Załącznik nr 3 pt. „*Akcja niemiecka przeciw dywersantom*” zawiera wykaz około 20 przykładów różnych form i metod zwalczania przez Niemców sowieckiej dywersji w Polsce; zob. AAN, 228/17-5, k. 36-37.

⁴⁵ Informacja nieścisła. Oddziały dywersyjne były zasilane przez wojskowe organa sowieckie. PPR zwłaszcza w 1942 r. stanowiła wobec sowieckiej dywersji przede wszystkim organ wsparcia propagandowego, a nie bojowego, tym bardziej zaś instruktorskiego.

V. Reakcja społeczeństwa

Opinia polityczna jenomyślnie [sic!] potępia działalność sowiecką na terenie Polski, lecz stosunek mas społecznych do PPR i akcji desantowo-dywersyjnej nie jest jednolity. Na ogół działalność dywersantów, jako akcja o charakterze wojskowym znacznie łatwiej zdobywa sobie grunt, niżeli działalność agitacyjno-polityczna PPR, wobec zasadniczo wrogiego stosunku do komuny i bolszewizmu. Akcja zbrojna dywersantów przeciwko Niemcom budząc ludność z paroletniego biernego wyczekiwania i ulegania przemocy wyzwala tajoną dotychczas nienawiść do okupanta i wszystkiego co z nim pozostaje w jakimkolwiek związku. Hasło natychmiastowej walki z Niemcami budzi coraz większe uznanie wśród elementu młodszego i politycznie nieuświadomionego. Lecz w sferach dojrzałszych [sic!] i wśród starszego społeczeństwa wiadomości o represjach niemieckich, o bezcelowych przedwczesnych ofiarach wzmagają nieufność i obawy przez ZSRR.

Podatny grunt dla akcji sowieckiej stwarza przede wszystkim polityka okupanta i ślepy terror [sic!] spadający często na spokojną ludność – wytrąca z równowagi najrozumniejsze elementy, popieranie dworów i ucisk wsi, system gospodarczy stwarzający warunki do niezdrowych zarobków, wyzysku i bogacenia się przedsiębiorców, przy utrzymaniu głodowej skali zarobków robotniczych i pracowniczych – pogłębiają antagonizmy socjalne: dzika eksploatacja [sic!] przy pomocy urzędniczego personelu polskiego, demoralizujące się coraz bardziej, przy pomocy polskich spółdzielni, policji granatowej – podrywa w oczach nieuświadomionych mas zaufanie do tradycji państwowości polskiej.

Te warunki stwarzają wdzięczne pole dla demagogicznej propagandy. Sympatie do bolszewików wykazują bezrolni, małorolni, służba folwarczna oraz miejski element radykalno-robotniczy i inteligencki. Ludność miasteczek oraz pozostali na wsi chłopcy nie okazują wprawdzie sympatii dywersantom, lecz w obawie przed ich terrorem okazują wobec nich znaczną uległość. Bezbronna i pozbawiona przywództwa wieś, zagrożona represjami niemieckimi, zmuszona jest szukać ratunku najpierw w ucieczce, a później w tworzeniu zbrojnych band, które następnie walcząc o byt zwracają się przeciw Niemcom i przeciw zamożniejszym klasom społeczeństwa polskiego staąc [sic!] się nieuświadomionym narzędziem zorganizowanej akcji bolszewickiej.

W wyniku tych stosunków na terenach objętych akcją sowiecką, obserwuje się masową ucieczkę ziemiaństwa. Ofiarą panujących stosunków pada również duchowieństwo, nauczycielstwo i sfery urzędnicze.

VI. Ocena sytuacji i wnioski

Sowiecka akcja desantowa na terenie Polski ściśle związana z równoległą działalnością polityczną PPR, stanowią dwutorową i wzajemnie uzupełniającą się robotę „K”. Powiązanie to jest zupełnie widoczne w zakresie pro-

pagandy, metody i praktyki działania oraz w zakresie współpracy organizacyjnej – w zasilaniu oddziałów elementem instruktorskim wojskowo-agitacyjnym, przeszkolonym przez PPR.

Brak aktywności wojskowo-dywersyjnej i jednakowy sposób zachowywania się wszystkich rozproszonych oddziałów, jak i nowo lądujących skoczków sowieckich, wskazuje na to, że otrzymują oni jednolite instrukcje z jednego ośrodka dyspozycyjnego, który kieruje nimi i nastawia ich działalność na tory polityczne.

Działalność sowiecko-komunistyczna wykorzystuje uczucia patriotyczne i prądy radykalne, pogłębia anarchię życia polskiego w warunkach okupacji i oddziałuje na psychikę mas, aby podsać [sic!] je własnemu kierownictwu.

Stosunki w lubelszczyźnie [sic!] wytworzone przez akcję sowiecką są groźnym ostrzeżeniem. Olbrzymie ofiary ludności polskiej są niewspółmierne z nikłymi wynikami wojskowo – dywersyjnymi. Przy tym działalność sowiecka zagraża wyrwaniem inicjatywy z kierownictwa opinia z rąk polskich, ponieważ systematycznie deprecjonuje rząd polski w Londynie i polskie czynniki miarodajne w kraju⁴⁶, zalecające społeczeństwu wyczekiwanie na rozkaz i biernie tolerujące narastające przedwczesnie powstanie. Obecnie działalność sowiecka jest jeszcze niebezpieczeństwem lokalnym, lecz przy dłuższym nasyceniu ziem polskich desantami może się wytworzyć dla całego społeczeństwa polskiego położenie bez wyjścia. Ludność może być przez dywersantów wciągnięta masowo do akcji czynnej, kierowanej przez czynniki obce, komunistyczne.

W wyniku powyższej oceny położenia w kraju przedkładam następujące wnioski.

1) Konieczna jest ponowna interwencja domagająca się od rządu ZSRR lojalnego wykonywania układu polsko – sowieckiego, a więc nie podejmowania przez Rosję sow.[iecką] akcji w Polsce i nie podsycania istniejącej już dywersji⁴⁷.

⁴⁶ Zob. *Front narodów przeciw najeźdźcy*, „Trybuna Wolności”, 1 II 1942, nr 1; druk [w:] *Publicystyka konspiracyjna...*, s. 3–5; *Z trudu naszego i znoju*, „Trybuna Wolności”, 15 III 1942, nr 4; druk [w:] ibidem, s. 21–24; *Nowa Polska musi być silna*, „Trybuna Wolności”, 1 IV 1942, nr 6; druk [w:] ibidem, s. 26–28.

⁴⁷ Zgodnie z sugestią gen. Roweckiego Rząd RP na uchodźstwie podjął takie zadania, o czym 3 sierpnia 1942 r. odpowiadając na depezę z 21 lipca 1942 r. informował Naczelny Wódz gen. Sikorski pisząc: „Rząd R.P. interweniował dwukrotnie i zdecydowanie u Rządu ZSRR w sprawie zaprzestania akcji dywersyjnej, kierowanej przez Sowiety na terenie Polski. Interwencje ponowił, lecz przy znanym braku lojalności oraz inicjatywie komunistycznej może ta interwencja nie dać pożądaných rezultatów.”; *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 292.

⁴⁸ W połowie września 1941 r. Sztab Naczelnego Wodza nawiązał oficjalną współpracę wywiadowczą z Sowietką Misją Wojskową w Londynie. Zapoczątkowało to pracę nad regulacją wzajemnej współpracy wywiadowczej. 19 grudnia 1941 r. w Saratowie podpisane zostało porozumienie regulujące zagadnienie współdziałania wywiadowczego pomiędzy polskim wojskowym wywiadem w okupowanym kraju a odpowiednimi agendami sowieckimi. Konsekwencją tego porozumienia było zawarcie 4 lutego 1942 r. szczegółowej umowy na podstawie, której w Srebrnym

2) Trzeba zażądać wstrzymania desantów na ziemiach polskie i zażądać przesunięcia tej akcji na nieopanowane dywersyjnie tereny ZSRR.

3) Natomiast możnaby [sic!] zażądać od bolszewików formułowania dyweryatów, które będą realizowane przez polskie siły zbrojne w kraju, analogicznie do wywiadu wojskowego⁴⁸.

4) Wreszcie konieczne byłoby ponowne wezwanie przez radio społeczeństwa polskiego do posłuszeństwa w polskim [sic!] władzom w kraju i wzięcia udziału w walce tylko na rozkaz własnych czynników⁴⁹.

Melduję, że przy takim postawieniu sprawy podejmę się rozpocząć wzmożoną akcję sabotażowo – dywersyjną na terenie ziem polskich⁵⁰, a na wschodzie partyzantkę i prowadzić ją do jesieni br. analogicznie do prowadzonej obecnie akcji Wachlarz⁵¹.

/ – / Kalina

Źródło: AAN, 228/17-5, k. 21-29, mps.

Borze pod Moskwą została utworzona polska placówka łączności radiowej „Wisła”. Utrzymywała ona bezpośredni kontakt z „Adą” tj. radiostacją KG ZWZ- AK, zapewniając Sowietom systematyczny dostęp do najnowszych ustaleń polskiego wywiadu. Współpraca ta trwała do 29 lipca 1942 r., kiedy to strona sowiecka zlikwidowała placówkę w Srebrnym Borze; P. Kołakowski, op. cit., s. 158–160, 164; A. Peplowski, *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1995, s. 221–226.

⁴⁹ Gen. Sikorski akceptował wniosek gen. Roweckiego i zapowiadał, że „Rząd R.P. wystąpi z apelem do obywateli polskich w Kraju do bezwzględnego posłuszeństwa Rządowi w Londynie i rozpoczęcia ruchu zbrojnego tylko na rozkaz właściwych czynników”; *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 293; Tę obietnicę premiera zrealizowano; zob. *Oświadczenie*, „Rzeczpospolita”, I XI 1942, nr 19(49); druk [w:] *Prawdziwa historia...*, t. I, s. 709.

⁵⁰ Efektem decyzji „Kaliny”, a następnie aprobaty dlań „Strażnicy” była organizacyjna przebudowa odcinka walki bieżącej i utworzenie Kierownictwa Dywersji „Kedyw”; zob. T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983, s. 118–119; M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał „Nil” August Emil Fieldorf. Fakty, dokumenty, relacje*, Warszawa 1993, s. 72 – 73; M. Ney – Krwawicz, *Wojskowe struktury Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *Polskie Państwo Podziemne*, Warszawa 1999, s. 86.

⁵¹ „Wachlarz” – wydzielona organizacja dywersyjna ZWZ – AK powstała na przełomie lipca – sierpnia 1941 r., przeznaczona do prowadzenia dywersji i sabotażu na wschód od granic II RP. Komendantem „Wachlarza” był mjr/ppłk Jan Włodarkiewicz („Damian”), a po jego zagadkowej śmierci 18 marca 1942 r., funkcje tę objął mjr. dypl. Remigiusz A. Grocholski. „Wachlarz” na przełomie 1942 i 1943 r. został rozwiązany i włączony do tworzonego „Kedywu”; szerzej zob. C. Chlebowski, *Wachlarz. Monografia wydzielonej organizacji dywersji Armii Krajowej wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1983.